

ojciec *Paula Cézanne’a* był kapelusznikiem dorobił fortuny – a wychował geniusza  
nasze obrazy życia: *frukta stoły i krzesła* owocne ofiarowanie drewna  
palimy *wyłamane nogi* głową *walimy w zagłówki* – wiele tylko nie Drzewo Zbawienia

drażnią nas *orzeczone posty* pieką *sumienia* z obrazów i nosa ocieka farba  
w *białej sukni* do kostek przy pianinie zasiada *dziewczyna* bo tak ją wychowano  
grzeczna i ułożona zaklęta w fortepianowym wieku o swoim smutnym życiu

rozmyślając – jest *chłopiec w czerwonej kamizelce* z dłonią wtuloną pod głowę  
gracze *grają o życie* znaczonymi kartami – na brudny stół spada popiół  
z *taniego kiepa* – moc diabolicznych przypadków uświadomionych różnic nas dzieli

i łączy – wiele przypadkowych burz decyduje o cennym życiu – jesteśmy  
jak *barwne plamy* rzucone od niechcenia subtelnymi pociągnięciami pędzla -to –  
geniusz *Paula Cézanne’a* – jest *dom powieszonego* – podmienia w  *błękitny wazon*

wygraża z *koncepcji mimesis* ucieka z natury i gna w świadomą utratę równowagi  
by coś zaburzyć – i oczarować czas – byś poczuł znów dreszczem *Paula Cézanne’a*  
a jego ojciec był tylko kapelusznikiem – obsesjonatem fortuny – i ćwierćinteligentem

---

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Tomasz Kucina, dodano 10.02.2019 08:11

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).